Nr. 254. Dnia 15 Listopada 1872 r. Piątek. Dnia 3 (15) Listopada 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 46 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Leopolda Marg.
Sobota: Ś. Edmunda Biskupa.
Niedziela: *26 po Św. Ś. Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: Ś. Maksyma B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 22. Zachód „ „ 4 „ 7.
Długość dnia godzin 8 minut 45. Ubyło „ „ 7 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Elżbiety Kr. węgierskiej.
Środa: Ś. Feliksa Walezjusza.
Czwartek: *Ofiarowanie N. M. P.*
Piątek: Ś. Cecylji Panny Męcz.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 9-tej rano, odprawioną zostanie uroczystą Wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu na cześć Najsłodszego Serca Niepokalanie Poczętej N. Marji Panny.

— Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książe Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzówna, wraz z Najdostojniejszemi Swemi Dziećmi, raczyli przybyć z Liwadji do Kołpina w niedzielę, 29 października, o godzinie 11 z rana, i bezzwłocznie udali się do Carskiego Sioła. D. W.

— ł — Postęp wiele już w Warszawie ulepszeń dokonał, nie wszystko jednak tak pod względem handlu i przemysłu, jak i w ogóle porządku ekonomicznego, odpowiada niezbędnym wymaganiom i zaspakaja należycie potrzeby mieszkańców.

Do passywów naszej postępowości, zaliczyć wypada przedewszystkiem jatki mięsne, w których urządzeniu, prowadzeniu, manipulacji kupieckiej i samej nawet powierzchowności, niewielka od dawnych nastąpiła zmiana.

Panowie rzeźnicy nawyknąwszy do dawnego ładu, nie uważają ulepszeń za potrzebne; wiedzą oni, że bez mięsa ludzie się obyć nie mogą, że do jatki, pięknej czy brzydkiej, czystej czy nieporządnej, kupujący przyjść muszą. Przy braku inicjatywy, panowie rzeźnicy nie mają się co obawiać konkurencji, każdy chce tylko sprzedawać mięso po tej cenie jak jego sąsiad, nikt nie stara się ani o towar lepszy ani o lepszą dogodniejszą dla publiczności sprzedaż.

Gdy niema mięsa wyborowego, każdy weźmie gorsze, bo każdy jeść chce. Dla konsumentów większych znajdzie się jeszcze niezły kawałek mięsa, ale dla mniejszych—któżby dbał o nich? Mniejszy musi odcierpieć za to, że nie jest większym. Zostaje na łasce sprzedającego.

Narzekania na mięso są coraz częstsze. Mięsa według życzenia w jatkach znaleść nie można, z wyjątkiem polędwicy i to jeszcze w większej tylko ilości funtów. Mięsa np. na pieczeń, befsztyk, kotlety i t. p. żaden rzeźnik nie sprzeda, a jeśli sprzeda, to z wielkiem niezadowoleniem. „Weź pani na rosół, to i pieczeń się znajdzie.. a z kośćmi co ja zrobię?" Taka zwykle odpowiedź rzeźnika na żądanie kupującego. Cóż znaczy to mięso na rosół? Oto, że na kilka funtów mięsa, dostaje się jedna trzecia, a co najmniej jedna czwarta kości, i tyleż żył i nieużytków.

Taki stan przymusowego nabywania złego mięsa, aby przy niem otrzymać i części lepsze — oddawna wytworzył te niechęci pomiędzy publicznością, a rzeźnikami.

Publiczność narzeka na przymus ze strony rzeźników, a rzeźnicy widzą w publiczności chęć krzywdzenia, która tylko dobrego żąda mięsa, a ochłapów i kości brać nie chce. Są to dwa obozy nieprzyjacielskie, które konieczność tylko trzyma na stopie pokoju, i nie dopuszcza zerwania stosunków.

Otóż, aby pokój utrwalić, i do zgody stanowczej, a może nawet i przyjaźni powrócić, podajemy panom rzeźnikom za przykład zmarłego przed dwoma laty Duvala, rzeźnika w Paryżu.

P. Duval, kilkanaście lat temu, urządził w Paryżu jatkę z nieznaną przedtem elegancją. Zaopatrywał ją obficie we wszelkie towary rodzaju mięsnego. Nikogo z kupujących nie zmuszał do nabywania kości, dokładek i przykładek; — każdy znajdował u niego to co pragnął, na taką cenę jaką mógł zapłacić. Mięso u Duvala oczyszczane było z żył, a nawet przyrządzane na pieczeń, kotlety, befsztyk i t. p., każdy dostawał je w żądanych ilościach, a to z uprzejmością i grzecznością.

Z kości i mięsa gorszego, p. Duval, w urządzonej tuż przy jatce, a z wielką czystością utrzymywanej kuchni, w ogromnych kotłach gotował buljon, a raczej rosół. Stąd powstały jego *Etablissements de buillon*, których liczba w stolicy Francji, doszła w krótkim czasie do jedenastu i zapewniła właścicielowi miljonowe zyski. Każdy z kupujących mógł nabyć żądaną ilość rosołu po cenie bardzo umiarkowanej, a mogąc dostać jednocześnie mięso już przyrządzone, był w stanie nawet, sam sobie, na spirytusie obiad przyrządzić.

Warto, aby który z naszych panów rzeźników sam, lub łącznie z kilku innymi, wszedł na drogę przez pana Duval wskazaną. Jesteśmy pewni, że warszawianie przyjmą z radością zmianę, jaka w przedmiocie mięsa nastąpi, przedsiębiercy zaś osiągną znaczne a niezawodne korzyści, a może ich i los Duvala spotka—czego im z serca powinszujemy.

Wiadomości miejscowe.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Ogłasza niniejszem, że na mocy Art. 2 Najwyżej w dniu 1 lipca 1871 roku zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem w dniu 28 października r. b. postanowiła: zawarty w Testamencie ś. p. Doktora Medycyny Aleksandra Lebruna z dnia 28 września 1866 roku, legat rubli srebrem 500 do rozporządzenia Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, przyjąć na warunkach wymienionych w rzeczonym testamencie, i z zachowaniem praw osob trzecich. — Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan A. *Zaborowski.*

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych* podaje do wiadomości, że na członków rzeczywistych Towarzystwa przyjęci zostali pp. Dobiecki Bronisław, Tymowski Kajetan, Szymański Rudolf, Czarnowski Józef, Andriolli Elvir artysta malarz i Wieniawski Tadeusz.—Za Vice-Prezesa, Członek Komitetu *A. Wrotnowski.*—p. o. Sekretarza *P. Kulak.*

═ W dniu 7 listopada rozpoczęły się wykłady w Towarzystwie farmaceutycznem. Towarzystwo to na zasadzie Ustawy Najwyższej zatwierdzonej w § 2 lit. D. uprosiło z grona swego kilku członków do odbywania odczytów prywatnych tak teoretycznych jak i praktycznych z dziedziny chemji farmacji, farmategnozji, fizyki, mineralogji i zoologii.

Na pierwszej prelekcji p. Urbański przedstawił młodzieży ważność nauki farmacji, potrzebę jej historji, w ogóle a wszególności w Polsce od ostatniego wieku, aż do chwili obecnej. Następnie wyłożył znaczenie farmaceuty w obec społeczeństwa, a w końcu przystąpił do praktycznego wykładu nauk chemicznych o tlenie, wodorze, wodzie, azocie i powietrzu.

Pan Mrozowski skreślił historję chemii i pięknie opisał działalność naszych chemików, zachęcając młodzież do naśladowania ich w pracy, przytoczył liczne przykłady mężów zasłużonych w nauce. Nakoniec pan Ołtuszewski wyłożył zebranym początki botaniki.

Mamy nadzieję, że Towarzystwo na pierwszych próbach nie poprzestanie i przez ciągłą staranność i pracę przyczyni się do nadania kierunku naukowego całej korporacji, której przewodniczy.

═ Koncert na dochód rodziny Moniuszki urządzony przez Józefa Wieniawskiego, ma się odbyć 8 grudnia w sali resursy obywatelskiej.

═ Z początkiem przyszłego miesiąca grudnia, nastąpi w Banku Polskim wymiana na gotowiznę kuponów od Listów Likwidacyjnych numerem 17 oznaczonych, jako też i sama realizacja Listów wylosowanych.

═ Podróżnym, przybywającym do naszego miasta kolejami żelaznemi, a niezbyt świadomym Warszawskiego obyczaju, nastręczają się zaraz po zejściu ze stopni wagonu pewne trudności pod względem dostania się wewnątrz miasta i znalezienia czasowej lokacji.

Trudności te mają usuwać omnibusy hotelowe, czekające zwykle przed dworcem na ładunek, który zabrać, mają. Otóż do omnibusów tych siadają zazwyczaj ludzie bardzo rzadko bywający w Warszawie; inni wolą powierzać osoby i losy swoje zwyczajnym dorożkom i mają słuszność.

Urządzenie bowiem tych omnibusów i cała z niemi manipulacja, bardzo wiele przedstawiają do życzenia.

Wiadomo, że te powozy czekają na passażerów, wyruszając w drogę dość późno, a więc przynajmniej w półgodziny po przybyciu pociągu. Podróżny tymczasem siedzi wewnątrz obszernej budy, w terrytorjum ściśle zamkniętem i niecierpliwi się. Następnie, dbałe o byt swój poważne wehikuły, arcy leniwie toczą się po Warszawskim bruku.

Wreszcie panowie przedsiębiercy, dbali znów o zysk, pobierają opłatę stosunkowo bardzo wysoką.

Słyszeliśmy od pewnego obywatela wiejskiego, który przyjechał z żoną, że zapytawszy konduktora, ile kosztuje podróż omnibusem do hotelu, otrzymał odpowiedz: 30 kop. od osoby. W rachunku zaś policzono mu po pół rubla pod pozorem, że miał z sobą rzeczy.

Pytanie, czy kto kiedy z kolei do hotelu bez rzeczy zajeżdża? a choćby się to czasem zdarzało, konduktorowie winni zawiadamiać o cenie normalnej, nie zaś wyjątkowej. Zresztą, urządzenie takie, przynoszące korzyść właścicielom hoteli, przez dostarczenie im lokatorów, powinno choćby dla samej zachęty naznaczać ceny tanie, w żadnym zaś razie nie droższe od dorożek, jak to w przytoczonym wypadku miało miejsce.

═ Pan A., właściciel obszernych dóbr w gubernji *** namiętnie lubił gry hazardowne.— Na jawie pracował całe noce bez wytchnienia przy zielonym stoliku i we śnie wciąż marzył o preferansie, beziku, faraonie landsknechcie i t. p. źródłach szczęścia losowego.

Grał on w karty przez lat kilkanaście, i szczęście ciągle mu dopisywało, gdyż z tej pracy karcianej uciułał sobie około korca, jak mawiał „najlepszych numizmatów", półimperjałów, rubli srebrnych i talarów bitych.

W tych czasach, przed dworem pana A., pojawiła się ekstrapoczta i trzech młodych podróżnych.

Gospodarz, usłyszawszy trąbkę wyszedł na ganek swojego dworu.

— Łaskawy panie— rzekł doń jeden z przybyłych, prosimy o gościnność chwilową. Dalej jechać nie możemy, ponieważ oś pęka u naszej bryczki.

— Jasiek! ganiaj wnet po kowala— zawołał pan A. do swojego pachołka.— A panów proszę dalej. Czem chata bogata tem będzie rada...

Gdy trzej podróżni weszli do kancellarji dworskiej, gospodarz otworzył szafkę i wydobywszy z niej butelkę nalewki jałowcowej, zapytał:

— A z kimże mam honor?

— Jesteśmy ze stron dalekich. — odrzekł podróżny najstarszy wiekiem. Ja jestem: *Ten*, drugi mój towarzysz: *Tamten*, a trzeci: *Ów*.

Utworzyliśmy razem współkę i pragniemy w tych okolicach nabyć majętność obszerną, dla urządzenia gospodarstwa postępowego.

— W tej chwili pojawił się Jasiek:

— Proszę jaśnie pana, kowal się upił i trzeba bryczkę do reperacji posłać do miasteczka.

— Ja tego huncwota raz nauczę! — krzyknął amfitrion — ale nauczę go dokumentnie! Z tymi ludźmi trzeba świętej *cierpliwości!*—Odeślij brykę do Kaspra i podaj tu zrazy z kaszą, fajki i przynieś gąsiorek z piwnicy Nr 9.

Goście zasiedli przy stole, skonsumowali z apetytem wilczym poczęstunek i zapaliwszy fajki rozpoczęli gawędkę.

W tem w głowie pana A. zabłysła idea! — Ci ludzie muszą mieć grube pieniądze, wartoby ich trochę podskubać.

— Czy panowie grają w preferansa?—zapytał.

— Cokolwiek,— odrzekł jeden z przybyłych,— ale już jest zbyt późno na rozpoczęcie puli...

— Więc palnijmy sobie sztosa, — rzekł uśmiechnięty gospodarz.

— Ha! kiedy łaskawy pan sobie życzy,— odezwali się chórem goście,— to się zgadzamy na jego propozycję, byle nie grać zbyt hazardownie.

Wzięli więc karty i rozpoczęli grę.

Pan A. po raz pierwszy w życiu doznał zawodu fortuny. Grał jak opętany, i gdy Jasiek dał znać, że bryczka zreparowana zajechała przed ganek, ujrzał, że podróżni odjeżdżający zabrali mu do wspólnego ze sobą podziału przeszło 8 tysięcy rubli.

Wypadkiem tym stary wróbel zgryzł się mocno i dość ciężko chorował z żalu po tak znacznej stracie.

W kilka zaś tygodni potem, dowiedział się, że jego gośćmi byli trzej znakomici szulerzy z Warszawy, którzy dowiedziawszy się o jego namiętności do gry, zjechali doń z kartami *markowanemi*.

— *(Art. nad.)* O krzesiwie wodornem czyli krzesiwie Döbereinera.— Wyczytawszy w Kurjerze Warszawskim rozsądne twierdzenie, iżby jedynie tak zwane zapałki szwedzkie dozwolonemi były w użyciu, jako najmniej szkodliwe i wzmiankę o starodawnem

krzesiwie, sądzę, że prawdziwą szkodą jest zaniedbanie krzesiwa Döbereinera, które jedynie nie rozpowszechniało się, z powodu wygórowanej nad wartość ceny. Gdyby bowiem pp. mechanicy nie cenili takowego rubli 5, ale najwyżej rubli dwa lub półtora, to prawie każde mieszkanie, nawet niezamożnych rodzin, zaopatrywanoby w rzeczone krzesiwo, zamiast zużywania tysiącami zapałek.

Obecnie obniżone ceny platyny, cynku, szkła oraz kwasu siarczanego, stawiają pp. mechaników w możności wyrabiania krzesiw wodornych po cenach dostępnych, a kupujących nigdy nie zbraknie,—gdyż takowe co do bezpieczeństwa i użytku domowego zastąpią zapałki, zmniejszając wydatki za takowe. Koszt bowiem roczny dla utrzymania krzesiwa Döbereinera zaledwie wyniesie pół rubla, gdy przeciwnie koszt zapałek w mieszkaniu jednej rodziny, najmniej rocznie dwa ruble wynosi i przy każdorazowem zapaleniu zapałek, zatruwa się powietrze w mieszkaniu.—*A. M.*

Przypisek Redakcji. Zapałki nie dadzą się z użycia usunąć, są bowiem praktyczniejsze od innych środków zapalnych. Szkodliwość dla zdrowia z czasem zniknie, gdy się mieszaniny chemiczne tworzyć będą z materjałów odpowiednio dobranych; w tym też kierunku trzeba zwrócić usiłowania ulepszeń. Obok gazopyrionów zapałki zawsze istnieć by musiały i proponowane krzesiwa wodorne nie byłyby ani tańszemi od nich, ani praktyczniejszemi. W domach zamożniejszych mogłoby w jednym pokoju znajdować się owe krzesiwo, nie przeszkadzając w niczem używaniu zapałek.

= W Druskienikach w r. b. gościło według urzędowego wykazu 3,297 osób, z tych leczyło się 1,013. Wody druskienickie skutecznie leczą choroby skrufuliczne, paralityczne, artrytyzmy i reumatyzmy.

Od r. 1866 Druskieniki stały się własnością p. Strandthmana, który nie szczędził ani pracy ani kapitałów na urządzenie odpowiednie miejscowości leczniczej, zdobywającej sobie co raz większy rozgłos i uznanie.

Dla chorych ubogich istnieją tu dwa przytułki: dom przytułku dla chrześcian bez różnicy wyznań i szpital dla starozakonnych. Szpital ten założony został z ofiar prywatnych zbieranych przez Abrahama Fregera, rabina druskienickiego.

Do wzrostu Druskienik przyczyniło się wielce urządzenie kolei Warszawsko-Petersburgskiej; od stacji Porzecze do wspomnionej miejscowości, odległość wynosi 14 wiorst tylko i podróż na kołach odbywa się po drodze bitej i niekosztownie.

Doktorem ordynującym w Druskienikach, od lat przeszło trzydziestu, jest p. Jan Pilecki.

= W jednym z lasów w gubernji Sandomierskiej odbywa się eksploatacja trufli. W Warszawie za funt trufli krajowych płacą obecnie po 3 rubl·.

= W ciągu doby dzisiejszej zachorowało na cholerę osób 8, z tych i z pozostałych 73, zmarło 5, wyzdrowiało 10, pozostaje w leczeniu 66. W wojskach zachorowało 3, wyzdrowiało 1, zmarło 3, pozostaje w leczeniu 44.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 579, zmarło 267, wyzdrowiało 246. W wojskach garnizonu zachorowało 187, zmarło 58, wyzdrowiało 85.

= W Numerze 247-ym „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 7-go bież. miesiąca, w feljetonie p. t.: „Anachronizm uczucia,“ do którego treść z „Gazety Giełdowej“ berlińskiej zaczerpniętą została, znajduje się między innemi ustęp: że Student medycyny Zygmunt Gl, jest na oba oczy niewidomy, zaś Panna Nelly na jedno, i że pierwszy skazany został na dwu-letnie więzienie. Na zasadzie wyjaśnień wiarogodnych, Redakcja widzi potrzebę odwołania powyższych szczegółów jako mylnych i z prawdą niezgodnych. P. Zygmunt na jedno tylko oko jest chory i wzroku wcale nie utracił. Panna Nelly z całej sprawy sądzonej dnia 18-go października w Schwyz, żadnego zgoła szwanku na zdrowiu nie poniosła, a co do kary, to jedynie tylko prokurator przemawiał za dwu-letniem więzieniem. Sąd zaś tego żądania nie uwzględnił i pozbawienie wolności przez czas śledztwa za dostateczną karę dla Zygmunta G. uznał. Osoby bliżej interesowane prosimy o zwrócenie uwagi na niniejsze sprostowanie.

— *Panu Mik:, autorowi artykułu o Towarzystwie muzycznem.*— Upraszamy o przybycie do Redakcji w godzinach po-południowych.

— *Panu L.* — Kontrollowanie kuponów i wymiana tychże od Akcji i Obligów kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, odbywa się tylko we wtorki od godziny 10-ej do 1 ej z południa, w gmachu kolei przy ulicy Jerozolimskiej.

Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Feliks Ehrenfeucht (na pomnik) rs. 15.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. L. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od O. P. rs. 1 na odnowienie posągu Kopernika; od E. W. rs. 1 na odnowienie kościoła Sgo Antoniego; od K. S. rs. 1 dla uczni niezamożnych; od L. L. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Onegdaj na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znajdowało się osób: 692; w Teatrze Rappo na przedstawieniu Bekkera 735; w Salach Redutow. na konc. 500; na koncercie w sali Resusy Obywatelskiej 200.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kob. —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 3, kobiet 8; dzieci 13; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kobiet 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. —, kob. —, dzieci —. (G. P.)

— Przyjechało do Warszawy osób 477, wyjechało 380. (G. P.)

= W Petersburgu, pomimo bardzo ścisłego dozoru, istnieją domy gry. Nie są to wprawdzie tego rodzaju jakie niegdyś istniały we Francji i jakie dotąd istnieją w Niemczech. Tutaj zbierają się znajomi tylko, którzy następnie wprowadzają nowych znajomych i t. d. Policja nie jest nawet w stanie złapać graczy na gorącym uczynku. W razie rewizji wypadek przedstawia się jako bardzo niewinny: znajomi gospodarza zebrali się na herbatę na preferansa. W jednem z takich zebrań niedawno nowo-wprowadzony gość, spostrzegł, po znacznej już przegranej, że go ogrywają na pewnika. Zmartwił się nieborak, nie pokazał jednak, że się domyślił i najuprzejmiej pożegnał zebranych szulerów. Nazajutrz z radością powitanym został przez gospodarza, który właśnie zabawiał zebranych sztosikiem i ciągnął bank. Nowoprzybyły przysunął się do stołu, położył przy sobie laskę grubą z kastetem i postawił kartę — Niech pana nie dziwi moja laska, rzekł do zdziwionego gospodarza, wczoraj przegrałem, laska ta zawsze mi szczęście przynosi i jestem pewny, że dzisiaj będę szczęśliwszym, laska niezawodnie mi dopomoże. Słowa te wypowiedziane były takim tonem, że uprzejmy gospodarz każdą kartę dawał graczowi, tak, że ten nietylko że odebrał swoje, lecz jeszcze wygrał znaczną summę. — Teraz żegnam panów, rzekł, mam już rewanż, a tobie wierna lasko publicznie dziękuję.

= Odessa liczy obecnie około 200, 000 mieszkańców; ludność tę składają różne narodowości, których stosunku przez wzgląd na samą ruchliwość mieszkańców oznaczyć niepodobna; w okrągłych cyfrach korespondent „Nordische Presse“ podaje ten stosunek jak następuje: Rossjan 80,000, Żydów 60—70,000, Polaków, 15—20,000, Greków 10 do 15 tysięcy, Francuzów i Włochów 8,000, Niemców i Anglików 6,000, Tatarów, Czarnogórców, Mołdawian Cyganów, Bulgarów i t. d. 2—3000.

= „Moskiew. Wied.“ piszą, że ministerja finansów i spraw wewnętrznych, pracują obecnie nad prawem które ma znieść w miastach cesarstwa, bez najmniejszego wyjątku, istniejące dotąd cechy rzemieślnicze.

= Zamieszczamy poniżej korrespondencję z Kalisza, która żadnych wprawdzie faktów nie podaje, ale jako głos uczciwej protestacji, zasługuje na umieszczenie w kolumnach dziennikarskich.

Kalisz dnia 31 października 1872 r.— I oto mamy od kilku miesięcy operę włoską w naszem mieście, która cieszy się znakomitem powodzeniem.

Kto zna choć cokolwiek Kalisz, komu nie tajne są powodzenia zkąd inąd wcale niezłych trup prowincjonalnych krajowych, jak np. trupa p. Trapszy, przynoszących istotny pożytek naszemu społeczeństwu, a które dla obojętności publiki, zmuszone były w nieświetnym stanie finansowym opuścić niegościnne dla się miasto; kto wreszcie zna naszą obojętność na wszystko co dobre, co ma ogólniejszy interes, kto wie, że u nas każdy pożyteczny projekt, jak np. projekt spółki spożywczej pod nazwą „Prosna,“ przechodzi w sferę nigdy nieziszczonych marzeń, tego zadziwi ta italiomanja; ten zapyta co daje warunki trwałego powodzenia trupie p. Caroselli'ego? co popycha tłumy całe na kilka w tygodniu przedstawień?

Czy smak estetyczny publiczności? czy upowszechniona w niej znajomość języka włoskiego? czy brak trupy krajowej? czy wreszcie ogólny dobrobyt?

Podobno to wszystko nie; bo widzieliśmy publiczność mało zwracającą uwagi na śpiew pani Gagioti, artystki obdarzonej dość miłym i silnym głosem, dla tego że niema przyjemnej powierzchowności, bo publiczność podczas przedstawienia w najlepsze sobie gawędzi lub drzemie najspokojniej, dopóki jej nie zelekstryzuje jakie głośniejsze forte sztuki. Publiczność ta języka włoskiego nie zna, mogła mieć w każdej chwili truppę krajową p. Trapszy, a dobrobytem wcale się nie cieszy.

Cóż więc wiedzie owe tłumy na operę włoską? co skłania publiczność do obdarzania przyjemnej powierzchowności primadonę kosztownemi podarunkami? Oto moda, chęć pokazania się przed piękną primadonną. Och już ta chęć pokazania się, to choroba u nas nieuleczona; ona pozbawia egzystencji krajowych artystów, ona podkopuje byt rodzin i wprowadza niedostatek w ich łono; ona skłania ludzi zaledwie średniej zamożności do zaciągania długów z krzywdą własnej rodziny, a drożyzna co raz groźniej nam zagląda w ocz coraz głośniej woła o upamiętanie. *L G.*

Kronika zagraniczna.

× Miasto Kraków zaciągnęło pożyczkę w sun półtora miljona guldenów. Rada miejska z sumy tej użyć zamierza, na budowę kanałów w rozmaity częściach miasta 164,000 do 264,000 guldenów, bruki chodniki w mieście 195,000 guld:, na chodni na przedmieściach 120,000 guld:, na budowę szlac tuza 80,000 guld:, na budowę trzech szkół element nych 60,000 guld:, na budowę szkoły żeńskiej wy szej, szkoły przemysłowej i muzeum techniczno-prz mysłowego około 40,000 guld:, na utworzenie lazar tu o 20tu łóżkach dla kalek i ułomnych 10,000 gul na przybudowanie pawilonu przy wieży ratuszow w rynku 25,000 guld:, na restaurację Sukienn 180,000 i na wodociągi 500,000 guldenów.

× Pan Horowitz, malarz znany w Warszawi w tych czasach przebywając w Paryżu, wykonał za dobre pieniądze portret jednej z córek Rotszylda.

× W Lipsku, w dniu 25-tym b. m., odbędzie si licytacja bibljoteki pozostałej po d-rze Suttinger z Poznania. W Bibljotece rzeczonej znajduje się 1 dzieł polskich i między niemi kilkanaście rzadkoś bibljograficznych z XVI-go wieku.

× Cieśninę Dardanelle w dniu 25-tym z. m. prze płynęli wpław Wiliam Moore, porucznik, i Mahone artylerzysta z okrętu angielskiego: Schearwater. Leander i Lord Byron mają więc następców z którem muszą podzielić się sławą.

× We Lwowie, w teatrze hr. Skarbka, wykonan została po raz pierwszy opera Donizettiego „Łucj z Lammermooru.“ Główne partje śpiewali pani Jakowicka i pan Cieślewski. Sala była przepełnioną Dzieci lwiego grodu ze wszystkich sił protegują now narodzoną operę swoją.

× W Krakowie w dniu 1 ym grudnia otwartą zostanie wystawa starożytności i zabytków sztuki. Dotychczas już nadesłano komitetowi tej wystawy bardzo wiele interesujących przedmiotów.

× Biskup wrocławski dr Förster, ogłoszony zosta Królem kurkowym w Jaworniku na Szlązku austrjackim, gdzie posiada pałac letni. Wprawdzie bisku nie strzelał sam, ale zaproszony do udziału w obcho dzie, postarał się o reprezentanta, który celnym wy strzałem strącił kurka ze szczytu masztu. Biskup Towarzystwu strzeleckiemu ofiarował 800 guldenów, na szkoły i zakłady dobroczynne 50 tysięcy guldenów

× We Lwowie, w dniu 6 b. m., w teatrze hr. Skarbka, przedstawiono tragedję Szekspira „Otello,“ na be nefis p. Józefa Baranowskiego, artysty dramatyczne go. Benefisant ofiarował cały dochód swój na rzec oświaty ludowej

× Spanos, głośny bandyta grecki, który przez długie lata mordował i rabował na granicy grecko-turec kiej, według ostatnich telegramów, poległ w walc z wojskiem króla Helenów.

× W Paryżu w zaduszki, niezliczone tłumy były na cmentarzach. Najmniej zwiedzano groby polityczne: ani u Baudin'a, ani u Wiktora Noir, ani u poległych komunistów nie było natłoku; nie było nawet wieńców na ich mogiłach. Najwięcej szczęścia ma zawsze grób Abelarda i Heloizy; od kilkuset lat wciąż jest pokrywany świeżemi wieńcami nieśmiertelników, albowiem tu są zwykłe schadzki nieszczęśliwych i zrozpaczonych kochanków, a tych zawsze jest wielu.

× Pan Dolfus, mer Mulhouzy, w dniu 30 z. m., obchodził swoje złote wesele. Jak dziennik „l'Evenement“ zapewnia, p. Dolfus, który jest jednym z najmajętniejszych przemysłowców Alzacji, z okazji tej rocznicy rozdał swoim urzędnikom i robotnikom gratyfikacje wynoszące ogółem do 200 tysięcy franków. Summa ta rozdzieloną została tak, że najdłużej pracujący w jego warsztatach otrzymali największe gratyfikacje. Robotnicy którzy około lat pięćdziesięciu bez przerwy pracowali w Mulhouzie, dostali po tysiąc franków.

× Na wsparcie mieszkańców Włoch północnych zrujnowanych wylewami rzek, król Wiktor-Emanuel ofiarował 40 tysięcy franków, Papież zaś 6000. Liczne komitety zbierają ofiary od osób prywatnych. Wylewy zniszczyły na drogach żelaznych przeszło sto mostów.

× W dniu 30 i 31 października, w Brukselli, odbyły się konferencje międzynarodowe żydowskie, pomiędzy delegatami z Francji, Niemiec, Anglji i innych krajów, w celu obmyślenia środków do praktycznego rozwiązania kwestji żydów w Rumunji.

× Charles Edmond (H. Chojecki), jak donosi „Figaro,“ napisał dla teatru l'Odeon, jedno-aktową komedję p. t.: „Widziadło różowe.“

× W Wiedniu, w teatrze miejskim w którym króluje Laube, mają być wykonywane z kolei wszystkie arcydzieła literatury dramatycznej węgierskiej. Zaciekli centraliści szemrać będą na takie nadanie dramaturgji węgierskiej prawa obywatelskiego w Wiedniu.

× Jako przyczynek do historji Francji „B. Ztg.“ wylicza następujące najpospolitsze okrzyki ludu paryzkiego od roku 1788 do 1872. W 1788 wołano: niech żyje król, niech żyje szlachta i duchowieństwo; w 1789 r.: precz ze szlachtą! precz z Bastylją! niech żyją Stany Jeneralne! niech żyje Necker i Mirabeau! niech żyją Orleanie i duchowieństwo!; w 1791 r.; precz z Necker'em! niech żyje Bailly i Lafayette!; precz z Bailly i konstytucją 91 roku; w 1793 (w pierwszej połowie roku: precz z Ludwikiem Capetem! precz z monarchją i konstytucją 92go roku! precz z Brissot'em i Dumouriez! Niech żyje rzeczpospolita, niech żyją Girondyści; w 1793 (w drugiej połowie roku): precz ze szlachtą, bogaczami i duchowieństwem! Niech żyją Jakobini! Robespierre, Marat, przyjaciel ludu. Niech żyje terroryzm!; w 1794 roku: precz z Girondystami! Niech żyje Barrére i Couthon! niech żyje gilotyna!; od roku 1794 do 95go: precz z trwogą i z katami! precz z Robespierrem!; w 1795 do 1799: Niech żyje dyrektorjat! niech żyje Barras i Bonaparte! Niech żyją pięciuset. Precz z dyrektorjatem! Niech Niech żyją konsulowie! niech żyje pierwszy konsul!; od 1799 do 1808 roku: precz z konsulami! precz z rzeczpospolitą! niech żyje cesarz Napoleon! niech żyje wojna i legia honorowa! niech żyje dwór! Niech żyje cesarzowa Józefina!; od 1809 do 1813; precz z Papieżem! precz z Józefiną! niech żyje Marya Ludwika! niech żyje król Rzymu! precz z Napoleonem! ciemiężcą! tyranem! Precz z senatem i ze szlachtą! Niech żyje prawy król! niech żyją sprzymierzeńcy!; w r. 1815 (1go marca); precz ze sprzymierzeńcami! precz z Burbonami i legitymistami! Niech żyje Napoleon!; (1go czerwca); precz z przywłaścicielem, Korsykaninem! precz ze zdrajcami Ney'em i Lav-lett'em! Niech żyje Decazes! Precz z Decazes'em! Niech żyje Villele! Niech żyje Angouleme i Karol X! Precz z Polignakiem, precz z Karolem X i Burbonami! Niech żyje Ludwik Filip, król mieszczan; w 1848 r: Precz z Ludwikiem Filipem! precz z hrabią Paryża! Niech żyje Lamartine! niech żyje Reforma!; w 1849: Precz z Lamartinem! niech żyje Prezydent! Precz ze swobodą druku i klubami! Porządek nadewszystko! W 1850: niech żyje Napoleon! precz z Cavaignakiem!: w 1851; precz ze Zgromadzeniem! niech żyje cesarstwo: w 1859. precz z Austrją! Viva Italia! viva Garibaldi; w 1869 r.:, precz z wszechwładnem cesarstwem! Niech żyje cesarstwo parlamentarne i Olivier! W 1870: (w maju): Niech żyje konstytucja! Niech żyje dynastja cesarska! (w czerwcu) na Berlin! na Berlin!, (4 września) precz z Cesarstwem! Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje Trochu! (w październiku) niech żyje Komuna! Precz z Trochu! Niech żyje Gambetta! w 1871. Niech żyje Thiers! Precz z Trochu! Precz z Gambettą! Niech żyje pokój! (w marcu): niech żyje Komuna! Precz z Thiers'em! Niech żyje Delescluze! (w maju): niech żyje Thiers! niech żyje Mac-Mahon! Precz z Komuną!; w 1872 roku: Niech żyje Thiers! niech żyje Rzeczpospolita.

× Ważna reforma teatralna zajdzie w wiedeńskim teatrze miejskim. Dyrekcja ma zamiar przypuścić celniejszych jego artystów do udziału w czystym zysku, to jest wprowadzić tantiemę. Ogólny dochód z teatru od 15 września do końca października r. b. zatem przez półtora miesiąca, przyniósł 90,000 złr. (54,000 rs.)

× Z powodu tegorocznej wystawy sztuk pięknych w Brukselli artyści: Rodakowski malarz ze Lwowa i Godebski rzeźbiarz w Petersburgu zamieszkały, dekretem króla belgijskiego z d. 3 listopada r. b. mianowani zostali kawalerami orderu Leopolda.

× „Mainzer Zeitung“ pisze: August Wilhelmi jest jedynym z żyjących obecnie skrzypków cieszących się sławą europejską, który jest pochodzenia niemieckiego. To się pokazuje z następującego wykazu: Józef Joachim jest węgrem (ur. 1831 r. w Kitse); Henryk Wieniawski polakiem (ur. 1835 r. w Lublinie) Henryk Vieuxtemps belgijczykiem (ur. 1820 r. w Verviers); Camillo Sivori włochem (ur. 1817 r. w Genui); Ferdynand Laub czechem (ur. 1832 r. w Pradze); Antoni Bazzini włochem (ur. 1818 r. w Brescia); Izydor Lotto polakiem (ur. 1840 r. w Warszawie); Edmund Singer Węgrem (ur. 1830 r. w Totis); Leopold Auer węgrem (ur. 1845 w Weszprem); zaś August Wilhelmi pochodzi z nad Renu. (O ile nam wiadomo, A. Wilhelmi jest duńczykiem. *P.R.*).

✝ Za duszę ś. p. Stanisława **Englerta**, odbędzie się Wotywa w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11 ej, w dniu 16 b. m. w sobotę, na którą pozostała wdowa i córka, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —11245—

✝ W dniu 16 listopada t. j. w sobotę, o godzinie 11-ej z rana, w kościele Ś go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, odprawi się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Klotyldy z Łuczyckich **Nieprzeckiej**, żony b. oficera b. W. P., jako w dniu trzydziestym po jej śmierci, na którą pozostały mąż i siostrzenica z mężem, Krewnych i Życzliwych zapraszają.

✝ Dnia 16 listopada w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Aleksandra **Moldaura**, sędziego pokoju, odprawiać się będą Msze żałobne za spokój jego duszy w kościele S go Antoniego, o godzinie 10 z rana, na które to Msze pozostała żona wraz z rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i wszystkich Życzliwych. —11254—

✝ W dniu 4 (16) b. m. to jest w sobotę o godzinie 9 rano w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa, za duszę ś. p. Henryka **Błeszyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Karolinę z Wolhiebnerów Błeszyńską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych niniejszem zawiadamia. —11283—

✝ Jutro d. 16 listopada, to jest w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele S-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Salomei z Pudłowskich **Olszewskiej**, na które to zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11261—

✝ Dnia 16 b. m. w sobotę, w kościele S go Krzyża o godzinie 10 z rana, odbędzie się Wotywa żałobna, jako w pierwszą rocznicę śmierci za duszę ś. p. Józefy z Czarnowskich **Łempickiej**, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —11263—

✝ Dnia 7 listopada r. b. zmarł opatrzony SS. Sakramentami w wieku lat 72 Piotr **Okęcki**, właściciel dóbr Grzymkowice w powiecie skierniewickim, i pochowany został w grobie familijnym na cmentarzu parafialnym w **Biały**. —11259—

✝ W dniu onegdajszym o godzinie 8 wieczorem po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie zasnał w Bogu w 73 roku życia ś. p. August Ferdynand **Galle**, kupiec i obywatel tutejszy. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, t. j. 16 listopada b. r. o godzinie 2 po południu, z domu przy ulicy Senatorskiej Nr 18 na cmentarz Ewangelicko-Augsburski, na które pozostała w nieutolonym żalu żona wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

✝ Wdowa i cała rodzina po ś. p. Józefie **Szablińskim** pozostała, składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim w ogóle, którzy raczyli w smutnym obrzędzie pochowania zwłok nieboszczyka przyjąć udział, a wszczególności: duchowieństwu, artystom Teatrów Warszawskich i przyjaciołom, którzy na własnych barkach od kościoła S go Jana aż na cmentarz Powązkowski ponieśli zwłoki ś p. Józefa, jak niemniej orkiestrze i chórom za przyczynienie się do uświetnienia pogrzebu oraz W. Herknerowi, właścicielowi zakładu litograficznego za bezinteresowne zdjęcie pośmiertnej maski. —11287—

⚭ W dniu 6-tym b. m., w parafji Dóbrzec Wielki, w miejscowym kościele zawartym został związek małżeński między p. Walentym Skibniewskim, obywatelem ziem. ze wsi Tykadłowa, a panną Adaminą Strzeszewską, współwłaścicielką wsi Głowiewa.

⚭ W d. 30 z. m. r. b. w kościele parafjal. w Brudzewie Kaliskim pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Felicją Arnold córką Józefa i Seweryny z Laskowskich małż. Arnoldów właściciel dóbr Brudzewa—a p. Stanisławem Białobrzeskim assesorem Trybunału warszawskiego synem Józefa Białobrzeskigo Rejenta kancellarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Przegląd polityczny.

Nowa sesja Izb **pruskich** miała się rozpocząć w dniu wczorajszym. W nieobecności cesarza, który znajduje się w Dreznie, otwarcie jej powierzono panu v. Roon; pan Bismarck bowiem bawi ciągle w Warcinie. Telegram z Berlina potwierdza podaną wczoraj wiadomość o przedstawieniu w ciągu obecnej sesji projektu reformy Izby panów. Reforma nie przejdzie prawdopodobnie granic o których już wspominaliśmy, t. j. ograniczy się na zmniejszeniu liczby reprezentantów wielkiej własności. Niewiadomo tylko czy krzesła odjęte tej kategorji przejdą do innej. Mowa jest podobno o wprowadzeniu nowej klasy parów delegowanych od zgromadzeń prowincjonalnych; ale nic jeszcze w tym względzie nie postanowiono, i nic nie może być uchwalonem dopóki tylko nowa organizacja prowincjonalna pozostaje w zawieszeniu. Dzienniki liberalne dopominają się ciągle radykalniejszej reformy Izby panów, a nawet zupełnego jej zniesienia, i co jest nader charakterystycznem, opierają się formułując to życzenie na mowie mianej przez księcia Bismarcka w parlamencie Związkowym 19-go kwietnia 1871 r., z powodu propozycji dążącej do przeciwstawienia sejmowi drugiej Izby. „Doświadczenie polityczne przekonało mię, mówił wtedy kanclerz, że Izby wyższe nie dają tych rezultatów dla których je wytworzono, t. j. nie stanowią przeciwwagi niebezpieczeństw wynikających z głosowania powszechnego w jego najobszerniejszem zastosowaniu. Sam należę do takiej Izby, do Izby panów w Prusach, nie będziecie więc panowie żądali ażebym przemawiał *contra domum;* ale nie mam zaufania w stuteczność takiej przeciwwagi w naszych czasach; uchwały zgromadzenia z wyborów mającego pretensję reprezentowania całego narodu, potrzebują potężniejszej przeciwwagi.“ Jakaż to jest ta przeciwwaga potężniejsza? W dyskusji, w ciągu której pan Bismarck wyrzekł przytoczone słowa, chodziło o to: czy członkowie sejmu mają pobierać wynagrodzenia pieniężne, czy też mandat swój mają wypełniać bezpłatnie? Kanclerz popierał ten ostatni systemat, który ostatecznie zyskał przewagę. Według księcia Bismarcka, bezpłatność czynności prawodawczych jest poprawką niezbędną przy głosowaniu powszechnem. Do tej to przeciwwagi kanclerz czynił alluzję. Wiadomo tymczasem że członkowie Izby deputowanych pobierają wynagrodzenia pieniężne. Pozycja więc nie jest jednoznaczną dla parlamentu pruskiego i sejmu cesarstwa niemieckiego. Ażeby dzienniki liberalne berlińskie miały prawo odwoływać się, mówiąc o zniesieniu Izby panów w Prusach, do argumentów stawionych przez kanclerza 19 go kwietnia 1871 r. przeciwko utworzeniu drugiej Izby związkowej, trzebaby najprzód aby czynności deputowanego pruskiego były bezpłatne, a powtóre, ażeby wybory do Izb pruskich odbywały się na zasadzie głosowania powszechnego, jak wybory do sejmu, co również nie ma miejsca.

Dymisja **greckiego** ministra spraw zagranicznych oznacza początek nowego stadjum w kwestji Laurionu. Prezes ministrów Deligeorgis, przedstawił radzie projekt odpowiedzi na noty identyczne Francji i Włoch, i miał w niej wypowiedzieć, że Grecja uważa za skończone dyplomatyczne traktowanie tej sprawy; porozumienie z Towarzystwem kopalń na Laurionie będzie niemożliwem dopóki mocarstwa nie zdecydują się na uważanie tej kwestji za sprawę wewnętrzną Grecji, podlegającą sądom greckim. Układ musi wyjść z inicjatywy Grecji, i nie może być narzucony przez obcego ambasadora. Za tę odpowiedź zredagowaną z całą godnością państwa niezależnego, p. Spilotaki nie chciał wziąść odpowiedzialności. Dymisja jego oznacza, że rada ministrów podziela pogląd p. Deligeorgisa i że wspomniony projekt odpowiedzi uważać już należy za fakt spełniony. Telegram wiedeńskiej „Presse“ nadesłany do Aten w dniu 10 tym listopada, każe się spodziewać czterech statków wojennych francuzkich i blokady Pireusu. Wiadomość tę należy jednak nader oględnie przyjmować. Francja bowiem najmniej ma interesu w roznieceniu nagromadzonego obficie na Wschodzie materjału palnego.

Ostatnie zajście **turecko**-czarnogórskie zostało już załatwione. Szybkie uregulowanie tej sprawy nastąpiło głównie w skutek wdania się konsula rossyjskiego w Raguzie, którego misję ułatwiały zresztą pojednawcze usposobienia rządów w Konstantynopolu i Cettynje. Oba rządy wyraziły ubolewanie z powodu smutnego wypadku który wywołał starcie i który powinien być przypisany raczej nieporozumieniu, aniżeli rozmysłowi. W celu zapobieżenia nadal zawikłaniom podobnego rodzaju, wyznaczono dwie komisje do nakreślenia ścisłych granic między dwoma krajami.

Komisja handlowa narodowa **amerykańska** (National Board of Trade), ukończyła swoje prace w ostatnim tygodniu października. Według jednej z jej uchwał, ma być wystosowany memorjał do kongresu o potrzebie zawarcia traktatu z Kanadą na najliberalniejszej zasadzie wzajemności. Kanały kanadyjskie mają być rozszerzone, a statki kanadyjskie i amerykańskie będą na nich jednakich praw używały. Rozmaite izby handlowe proponowały rządowi, ażeby nowonałożone na statki francuzkie cła różnicowe, pobierane były i z tych statków, które w dniu ogłoszenia proklamacji Granta, wypłynęły do jednego z portów amerykańskich. O strasznej klęsce która nawiedziła Boston, donosiliśmy wczoraj pod rubryką Kroniki zagranicznej. W tym razie jak w wielu innych, dzieje się tam wszystko po amerykańsku, telegram bowiem komunikujący wiadomość o pożarze, donosi jednocześnie o rozpoczęciu odbudowy prawie palącego się jeszcze miasta,

---

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 12 go. — „Soir“ zawiadamia, że w odezwie p. Thiersa do Zgrom. Narod., znajdować się będzie ustęp tej treści, iż rząd poprze wszelki wniosek, jakiby w przedmiocie urządzeń konstytucyjnych wyszedł z łona samego Zgromadzenia Narodowego, jeżeli wniosek zgodny będzie z opinją publiczną.

W dep. Marny niema już ani jednego żołnierza niemieckiego.

Thiers odczytywał dzisiaj odezwę swoją do Zgromadzenia na posiedzeniu rady gabinetowej. Lewy środek ma nadzieję, że w całem Zgromadzeniu zaledwie 250—280 deputowanych głosować będzie przeciwko jego projektom konstytucyjnym.

Następcą Chanzego u steru stronnictwa lewego środka zostanie prawdopodobnie Picard. Jest on serdecznym przyjacielem Thiersa, który chciałby go widzieć

naczelnikiem pomienionego stronnictwa. Dziś obaj odbyli ze sobą długą naradę.

Monachium 12go.— Sądy położyły kres najbardziej wyuzdanemu stowarzyszeniu banków chłopskich (Dachauer Banken).

Bern 12go.— Przy wyborach do wielkiej rady Kantonu genewskiego, stronnictwo radykalne odniosło zwycięztwo. Zgromadzenie katolików liberalnych zwołane na 1 grudnia do Olten.

Bruksella 12go.— Ciało prawodawcze zagajone bez uroczystych ceremonij.

Wersal 12go.— Zgromadzenie narodowe. Grevy obrany prezydentem 462 głosami na 505 obecnych. Changarnier wystąpi ze swoją interpelacją w przedmiocie podróży Gambetty dopiero w poniedziałek. Na dzisiejszem posiedzeniu lewego środka odczytano list Chanzego, w którym generał ten składa godność przewodniczącego frakcji, uważając ją za niezgodną ze swojem stanowiskiem militarnem. Rozprawy w łonie stronnictwa lewego środka każą przewidywać blizkie zerwanie pomiędzy niem a lewicą.

Wszyscy wice-prezydenci zgromadzenia narodowego na nowo wybrani zostali.

Zagrzeb 12-go.—Zupełny przewrot w położeniu politycznem. Vakanowic powraca tu dzisiaj i obejmuje ster rządu. Budżet nie otrzymał jeszcze sankcji.

Lwów 12-go.—Czerkawski i Konopka składają mandaty deputowanych do rady państwa.

Wniosek Małeckiego dotyczący urządzenia spraw oświaty ludowej odesłany do właściwej komissji.

Zara 12 go—Burzliwe posiedzenie sejmu dalmackiego, większość unieważniła wybór centralisty w Marasce i wsunęła na jego miejsce jednego ze stronnictwa narodowego. Mniejszość centralistyczna w końcu zmuszoną była opuścić sejm.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 15-go listopada, godzina 11 z rana.

Paryż 14-go.— Odezwa Thiersa do Zgromadzenia Narodowego w duchu republikańskim. Lewica przyklaskuje, prawica milczy. Prawy kraniec uroczyście protestuje. Wniosek Kerdrela, aby wybrać kommissję adresową (?) przyjęty.

Kalecy z rzemiosła.

W r. b. policja angielska w jednej z jaskiń londyńskich odkryła zakład, którego jedynem zajęciem było oszpecanie i kaleczenie dzieci. Klassa żebraków londyńskich przynosiła tu swe dzieci, na to, aby sam ich widok wzbudzać mógł litość w publiczności. Wykrzywiano tu niemowlętom nogi, wykłuwano oczy, szpecono twarz, głowę i t. d.

Na każdą z tych operacji oznaczona była szczegółowa taksa: za wykrzywienie nogi płaciło się czwartą część funt. ster. wykręcenie rąk, głowy, kosztowało cztery funt. ster.

Piekielne to rzemiosło doprowadzone było do najwyższej systematyczności, tak że w zakładzie owym wykładały się lekcje udawania kalectwa, ślepoty brzemienności i t. p.

Dla tego też rzemiosło żebractwa w Londynie stało się spadkowem—dziecko kaleki żebraka musi już się sposobić do zawodu tego od pierwszej młodości, bo jeśli je natura obdarzyła zdrowiem, rodzice (jeśli ich tak nazwać można), odbierają mu je od niemowlęctwa, szpecą i okaleczają nieszczęśliwą istotę, której dali życie—wdrażając ją do najnikczemniejszych praktyk.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.* Przypomina Członkom Towarzystwa, ażeby z opłatą należnych składek najdalej do końca b. m. pospieszyli, gdyż stosownie do uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, zalegający nie mogą mieć udziału w wyborach do Komitetu, jakie w pierwszej połowie miesiąca grudnia r. b. nastąpić mają. —11111— (2—3)

— Doszło do mej wiadomości, iż ktoś wyzyskuje dobrą wiarę i życzliwość znajomych ojca mojego i moich, zanosząc do nich listy, jakoby przezemnie pisane, w celu dostania pieniędzy. Pragnąc więc zapobiedz nadal niecnemu wyzyskiwaniu, oświadczam niniejszem, iż nigdy podobnych listów nie pisałem i nikogo do pisania nie upoważniałem. Upraszam zarazem o przytrzymanie sprawcy i oddanie w ręce policji. Maksymiljan-Wincenty *Białowiejski*, Syn Ludwika.
—11,242—

— Lekarz Jan **Huppmann**, praktykujący przez dwadzieścia kilka lat, tak za granicą jaki i w podolskiej gubernji, przeniósł się na stałe mieszkanie do Warszawy; przyjmuje chorych od 8-ej do 10-tej rano i od 4-tej do 5 po południu.— Adress: ulica Twarda, Nr 20.

— Doktor i akuszer Wołk-Łaniewski powrócił z zagranicznej podróży, mieszka przy ulicy Dzikiej, w domu Hegersbergera, dawniej Blumberga, Nr 5ty nowy. Chorych przyjmuje jak i pierwej, z rana od godziny 9tej do 11tej, po południu zaś od 5tej do 7mej. (2—2) —10,953—

— Lekarz Józef *Szczygielski* po powrocie z Niemiec i Anglji, gdzie przez czas dłuższy poświęcał się wyłącznie *akuszerji i gynekologii* (chorobom kobiecym) zajął mieszkanie przy ulicy Ś toJerskiej pod Nr 24 w domu W-go Krupeckiego i przyjmuje chorych do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Specjalnie leczy choroby kobiece. Biednym udziela porady bezpłatnie. —11015— (2—3)

— **Instytut leczniczy ścieśnionem powietrzem D-ra Wincentego Brodowskiego**, egzystujący przez sześć lat przy ulicy Wiejskiej a obecnie przeniesiony na Nowy-Świat pod Nr 34 (nowy) i urządzony podług ostatnich wymagań nauki; przyjmuje chorych, od 10 rano do 3 po południu cierpiących na chroniczne zapalenie oskrzeli i płuc, rozdęcie płuc, astmę, wysięki w opłucnej powstałe z zapalenia takowej, koklusz, głuchotę i z wielu nerwowemi cierpieniami powstałemi szczególnie z ogólnego osłabienia. Oprócz tego przy tym Instytucie są urządzone inhalacje i wanny lecznicze, a zatem osoby z cierpieniami krtani i reumatyzmami mogą korzystać z takowych.

Dr. Wincenty Brodowski przyjmuje chorych od 4-ej do 5-ej po połndniu. (15—0) —7600—

— Porządne i eleganckie utrzymanie głowy jest jednym z najkonieczniejszych warunków zdrowia i mody żeby zaś ten warunek nie pozostawiał nic dożyczenia, potrzeba bez wątpienia do jego wykonania interwencji ludzi kompetentnych, posiadających w tym względzie smak artystyczny.

Pan Feliks Fijalski Fryzjer Teatrów Warszawskich przymiot ten posiada, to też nie od rzeczy będzie podać do publicznej wiadomości, że w jego zakładzie egzystującym przy ulicy Niecałej w domu W-go Krupego Nr 614, dokonywają się codziennie prace leżące w zakresie czynności fryzjerskich po nader przystępnych cenach.

Prócz tego p. Fijalski przyjmuje wszelkie obstalunki jak również zamówienia do amatorskich teatrów.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	757.5	+ 6.6	90	połud. wschod. silny półpogod.
dziś o g. 7 rano	757.5	+ 7.5	92	połud. wschod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	756.5	+ 9.3	80	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 6.0; Największe ciepło st. + 9.0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 15 Listopada 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bil. rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w bil. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	88	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	40	93	10
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	40	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	—	89	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	60	78	30
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	151	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	149	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	25	99	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	76	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	117	—	116	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	352	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	290	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	135	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 158⁸⁄₉
Od Likwidacyjnych kop. 181⅑
Od Listów Zastawnych nowych kop. 198¹¹⁄₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 61⅑
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 5 rs. 108 k. 5
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 62½ rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 140—136.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** Z dnia 14 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 f. smol. i ordyn. od rs. 7 k. 80 do sr. 7 k. 95; pstra i dobra rs. 8 k. 40, do rs. 9 k. 30 wyborowa rs. 9 kop. 60 do rs. 9 kop. 67½ żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 2½ do rsr. 5 kop. 40; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rsr. 4 kop. 12½ do rs. 4 kop. 35; owsa rs. 2 kop. 40 do rsr. 2 kop. 55; Groch polny rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 50; kartofle rsr. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 20; siana od k. 35 do 40; słoma od k. 25 do k. 27½ za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2, c. 10.

— Dla prenumeratorów na prowincji dołącza się dziś Nr 4 „Katalogu książek polskich," z Księgarni składu nut i ekspedycji pism perjodycznych p. Maurycego Orgelbranda.

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Dodatek).

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA W Warszawie,

wydane zostało dzieło pod tyt.:

KAROL DARWIN i jego poprzednicy,

studjum nad teorją przeobrażeń

DZIEŁO

ADOLFA QUATREFAGES'A

przełożył i uzupełnił

JULJAN OCHOROWICZ.

1 tom w 8-ce.—Cena Rs. 1 kop. 20.

Tłumacz w przedmowie swej o pracy tej znakomitego antropologa, tak się wyraża: dzieło, które czytelnikom polskim przedstawiam w przekładzie, posiada podwójną wartość, nauki i dla ogółu: Dla nauki — ponieważ streszcza w sobie wszystkie zarzuty, jakie tylze stanowiska pozytywnej wiedzy teorji Darwina uczynić można; dla ogółu — ponieważ je jasne i dokładne pojęcie o całym zakresie rozbieranego przedmiotu, przedstawiając nowicie teorją Darwina w najprzystępniejszem i najwierniejszem streszczeniu.

(6 - 6) — 10,585 —

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 6-ty dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Bydło** (dokończenie), **Cegła, Cegielnia, Cement, Cena, Chemia rolnicza.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20,** które uiszczać można w całości lub ściowo, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23,** którą to otę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 7,** a y zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

(2 - 3) — 10,937 —

---

kładem **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, wyszedł **zeszyt erwszy** dzieła pod tytułem:

DZIEJE ROZWOJU UMYSŁOWEGO EUROPY

J. W. DRAPERA,

tłómaczenie z oryginału angielskiego przez

TADEUSZA KORZONA,

Prenumerata na całe dzieło (10 miesięcznych zeszytów po 5 arkuszy druku) rs. 4.— przesyłką pocztą rs. 4 kop. 75. Przy pierwszym poszycie wnosi się rs. 1 kop. 50, przy stępnych do uiszczenia całości płaci się po kop. 50. Reszta zeszytów wydaje się bezpłat. Pocztą prenumerata rozłożona na 2 części 3 rs., rs. 1 kop. 75, po odebraniu 4 zeszytu.

Dla prenumeratorów czasopisma NIWA, dzieło Drapera sprzedaje o rubla taniej. (3 - 3) — 10,784 —

---

ajnowsze dzieła w języku Polskim

D O N A B Y C I A

w KSIĘGARNI

STAWA SENEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

bloteka nmiejętności przyrodniczych, tom I, zeszyt 1, cena półrocznie rs. 2 kop. 10, kwartalnie rs. 1 kop. 20.

ydowski A. Dwie, Komedja opowiedziana, cena kop. 90.

ldammer H. Ogródek dziecięcy. Metoda wychowania, nauczania i zajmowania dzieci, podług pism Fryderyka Froebla z 80 tablicami litografowanemi, zeszyt I, z przedpłatą na całość rs. 3.

eisinger, Pottenkofer i Wunderrich, Regulamin Choleryczny ułożony do użytku władz lekarskich, lekarzy i publiczności, cena kop. 30.

ziński Walery, Czarny Matwij, powieść z życia ludu górskiego, 2 tomy w jednym rs. 1 kop. 50.

rowski Józef, Moc prawna dowodu ze świadków w postępowaniu karnem, cena kop. 75.

oliński i Schrenke, Wokabuły i Rozmowy do praktycznego nauczenia się języka Polskiego i niemieckiego, cena kop. 72.

erterbergh A. Pieniadz i praca, powieść, cena rs. 1 kop. 20.

wo w kwestji reformy społecznego stanowiska kobiety, cena kop. 15.

onowski Teofil, Pięćdziesiąt śpiewów religijnych na cztery męzkie, jako też i na cztery mięszane głosy, cena k. 60.

Wszelkie dzieła tak w języku polskim jakteż i zagraniczne oraz Nuty muzyczne, z gazety lub też czyjekolwiek katalogi szane, w tychże samych warunkach Księnia dostarcza, katalogi zaś książek i nut ycznych na żądanie przesyła franco.

—11,215— (1-1)

K S I Ę G A R N I A

i Skład Nut Muzycznych

MICHAŁA GLÜCKSBERGA

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), otrzymała na skład główny dzieło pod tytułem:

MONOGRAFIE

HISTORYCZNO-GENEALOGICZNE

niektórych rodzin polskich,

przez

S. K. Kossakowskiego,

z przypisam

Juljana Błeszczyńskiego.

TOM III-ci.

Cena egzemplarza Rs. 2, z przesyłką pocztową Rs. 2 kop. 25. Dieło to znajduje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —10,906— (2 - 3)

Księgarnia Antykwarska ZYGMUNTA SZTEBLERA,

z ulicy Leszno przeniesioną została pod Nr 1735 (nowy 2), przy ulicy Wiejskiej w domu W-nej Lilpop naprzeciwko Gimnazjum. Pozostałe jeszcze Dzieła różnej treści są do wyprzedania za cenę znacznie zniżoną. Wchód z bramy. — 11,250— (1—1)

NIEMKA

przybyła z Prus, z doskonałym akcentem, pragnie miejsca do konwersacji do dzieci na godziny. Mogłaby się umieścić ze wszystkiem i być pomocną w gospodarstwie domowem, ale tylko pod bardzo dobremi warunkami, w Warszawie lub w jednem z większych miast w kraju. Osoby interessowane, raczą nadesłać swe adresy pod literami A. L. na ulicę Żabią, wprost bramy od ogrodu Saskiego Nr 1, w drugiej bramie na 1-szem piętrze, po lewej ręce. —11,273— (1 - 3)

W dniu 7 (19) Listopada r. b. i dni następnych, poczynając od godziny 9-ej z rana, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed podpisanym Regentem, w domu pod Nrem 11 przy ulicy Ś-to Jerskiej (dawnym 1789) **Ruchomości,** do spadku po niegdy Janie Kaszy vel Kaszewskim właścicielem tegoż domu należące, jako to: meble jesionowe i sprzęty, naczynia różne stołowe, kuchenne i szynkarskie, od sprzedaży piwa i wódek pozostałe, wraz z resztującemi zapasami tychże trunków, garderoba, bielizna i pościel a to na żądanie Opieki nieletnich spadkobierców i za upoważnieniem JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego.

Warszawa, d. 3 (15) Listopada 1872 r.

(podp.) **Józefat Fedecki**

Rejent.

—11,268— (1—1)

Są do **zbycia** następujące **KSIĄŻKI:** Słownik Lindego, Encyklopedja duża Orgelbranda, Historja Cezara Cantu, Listy Kremera, Kosmos i Podróże Humboldta i Słownik niemiecko-polski Marangowiusa. Książki te widzieć można od godziny 12 do 3, Nowy-Świat Nr 20, mieszkania 7.

—11,281— (1—1)

NAUCZYCIEKKA Polka, wysoko uzdolniona w muzyce, pragnie znaleść oddzielny pokój ze stołem i usługą za udzielanie lekcji. Wiadomość w kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 pierwsze piętro od frontu. Tamże żądanym jest na wieś Guwerner Niemiec posiadający język francuzki —11,041 — (3 - 3)

PARYŻANKA

z wysoką muzyką i śpiewem, **Włoszka** z muzyką i śpiewem koncertowym, **Niemka** z angielskim językiem, muzyką i śpiewem. **Polki i Polacy** wykształceni i utalentowani, A. Witkowska, ulica Niecała Nr 10 na dole. —11,163— (2 - 6)

Uzdatniona

SKLEPOWA

z kaucją, poszukuje zaraz miejsca do sprzedaży pieczywa. Ulica Podwal Nr 500c. Wiadomość u stróża. —11,245— (1—1)

LEKCJE MUZYKI

również języka niemieckiego podejmuje się udzielać osoba młoda płci żeńskiej. Oferty przyjmuje Red. Kur. Warsz. pod lit. R. B.

—11,095— (2—3)

MŁODZIENIEC

od 14 do 17 lat, syn uczciwych i miłujących pracę rodziców, osobliwie z prowincji, znajdzie miejsce jako praktykant. Wiadomość w Księgarni przy ulicy Miodowej Nr 496.

—11,259— (1- 1)

S Z U B A

NIEDZWIEDZIA

za rubli sr. 275 bardzo lekka, najpiękniejszego gatunku prawie nowa, na osobę słusznego wzrostu, do sprzedania. Wiadomość ul. Aleksandrja Nr 9, u Felczera Starszego **P.**

—10,876 - (2 - 3)

M Ł Y N W O D N Y

do sprzedania z wolnej ręki, o dwóch gankach, jeden na Cylinder, z Jagelnikiem i Żubrownikiem, Sieczkarnią i **Tartak** o jednej pile, dom mieszkalny, dwie piwnice murowane na kartofle i włoszczyznę, stodoła, obora, stajnia, woda odpowiednia do tego gruntu i łąki morgów 15, w odległości od miasta Powiatowego Gostynina w gubernii Warszawskiej wiorst trzy; za summę rubli sr. 10,300. Kto ma chęć kupna, może się w każdym czasie zgłosić do Michała Szulca, we wsi Gaśne przez Gostynin. —11,028 - (3—3)



Wiadomość o KUSNIERZU.

Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, że przy ulicy Długiej w domu dawniej Elerta pod Nrem 543 (nowy 16) w bramie na dole zamieszkuje Kuśnierz **Eliasz Nasielskier** który przyjmuje roboty nowe i używane do celowania i podszycia oraz wszelkie futra do farbowania po cenach umiarkowanych. -11,147— (2 - 3)

OSTRZEŻENIE.

Fabrykanta wyrobów Tabacznych w Petersburgu

A. N. BOGDANOWA.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w niektórych Magazynach znajdują się wyroby tabaczne, zupełnie podobne do wyrobów pochodzących z mojej Fabryki i że sprzedają ich jako mój wyrób, a ponieważ wyroby z mojej fabryki niedawno znajdują się w Królestwie Polskiem, przeto zniewolony jestem publicznie ostrzedz zwolenników palenia ich, aby nie mieli słusznej pretensji w zawiedzeniu ich z powyższego powodu. Naśladowanie wyrobów moich jest najlepszą rekomendacją ich dobroci, dla tego najpokorniej upraszam przy kupoweniu wyrobów z mej Fabryki pochodzących, o zwracanie uwagi na firmę Fabryki *A. N. Bogdanowa w Petersburgu;* z naśladującemi wyroby mojej firmy będzie postąpione podług prawa.

(2 - 6) — 11,029 —

Skład Win, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów



W. CHOCISZEWSKIEGO,



róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412 lit. A. Poleca dobór Win, po cenach umiarkowanych tak w butelkach jak i na garnce.

CENNIK.

Wino węgierskie z roku 1865 od	45	kop. do rs.	12.	Garniec od rs.		2	do	6	i drożej
Wino Bardowskie białe i czerwone	37½	„	5.	„	„	2	„	5	„
Wino Reńske	60	„	3,60	„	„	3	„	6	„
Mosel Wein	65	„	2,70	„	„	3	„	5	„
Burgońskie białe i czerwone	60	„	3,60	„	„	3	„	6	„

Wino szampańskie różnych marek od rs. 3 do rs. 3,60

Xeres, Madeira i Portwein od 75 kop. do rs. 5.

Porter ściągany kop. 60.

Porter oryginalny rs. 1, Piwo angielskie oryginalne rs. 1 kop. 20.

Rumy, Araki, Cognac, Absynth i Kirschwasser Szwajcarskie Likiery, Oliwa prowancka, Ocet stołowy, Musztardy różne, Soje, Pikle, Trufle, Pieczarki, Grzyby, Rydze, Kornišzony, Konserwy, Komputy, Konfitury z różnych owoców, Owoce smażone w cukrze, Marmolady wszelkie, Bakalje wszelkie i owoce, jako to: Winogrona Hiszpańskie, Jabłka rozmarynowe, Duchessy Paryzkie, Ananasy, Gruszki Tyrolskie i krajowe, Sery: śmietankowy, Limburgski, Szwajcarski, Hollenderski, oraz Makarony włoskie; ruskie, Galantyny, wszelkie przybory do ciast, także potrzeby kuchenne, a to wszystko w wyborowych gatunkach. Handlującym biorącym w większej ilości towar, odstępuje się rabat. (4—10) — 10,781 —

Wybór wielki. Ceny nizkie. Gatunki wyborowe.

HANDEL GALANTERYJNY
J. A. WERNICA I SP.
ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Ś-tej Anny, Nr 85 nowy.
ZIELONE ZNAKI.

Największy w Warszawie wybór **Albumów do fotografji** Wiedeńskich i Paryzkich oprawnych w skórę i drzewo, bois durci, papier maché, bawoli róg, szyldkret, perłową muszlę i kość słoniową, z bogatemi ozdobami z bronzu złoconego i oksodowanego do fotografji zwyczajnych wizytowych, gabinetowych i mieszanych, w cenach od 2 do 120 rubli za sztukę.

Albumy niemieckie na 20, 24, 50, 100 i 200 fotografji, od 50 kop. do rs. 7 sztuka.

Ramki do fotografji z drzewa i bronzu złoconego, skóry, haselnusowe, **rameczki** ozdobne kieszonkowe. Ceny ramek od kop. 10 do kilku rubli za sztukę

Biżuterje damskie i męzkie, w najnowszych fasonach **z nowego złota**, jako to: Kolczyki i Brosze. Medaljony i Broszki do fotografji **Łańcuszki do zegarków** Koljetki, Bransoletki, Porte bukiety, imitacje brylantów.

Biżuterje czarne i fantazyjne, dżetowe, bursztynowe, imitacje korali, lawowe i gumowe, Spinki i Spineczki złocone z kości słoniowej i zwyczajnej, oksydowane, imitacje brylantów, pereł i innych drogich kamieni w olbrzymiej kollekcji, Spinki do mankietów z literami na kości słoniowej i perłowej muszli.

Necessery podróżne damskie i męzkie, Necesserki damskie ozdobne z haselnusu i skóry. Necesserki dla dzieci, od 60 kop. sztuka.

Szkatułki do robót z urządzeniem i puste, szkatułki do rękawiczek skórzane, z haselnusu i fornirowane. Szkatułki do zegarków, cukru, herbaty, tytoniu i cygar w wielkim wyborze; oraz próby najnowszych **Paryzkich Szkatułek oksydowanych** do biżuterji i perfum, jako też wyrobionych z szyldkretu, pełnych gustu i elegancji.

Prawdziwe piankowe Cygarniczki wiedeńskie od 45 kop. do 40 rs. sztuka.

Wachlarze paryzkie z perłowej muszli, szyldkretu, kości słoniowej, jedwabiu i tarlatanu, jakoteż wachlarze z bukiecikami.

Wyroby z bronzu złoconego i ciemnego: Ekritoary, Lichtarze, Popielniczki, Postumenty do zegarków i zapałek, Przyciski stołowe i ścienne.

Szachy metalowe, kościane i z drzewa: Domina, Loteryjki, Marki do gier, Szachownice, Warcaby z kości i drzewa i t. p.

Rozciągaczki do rękawiczek z kości i drzewa. Noże do papieru, Igielniki i Naparstki kościane i wiele innych drobnych tokarskich wyrobów.

Parasole angielskie oryginalne jedwabne i alpagowe, po cenach najumiarkowańszych.

Kalosze gumowe po cenach fabrycznych.

Artykuły zimowe jako to: Koszulki i Chustki **jedwabne**, Kaftaniki **Angielskie** do polowania, wyroby z **Australskiej wełny** (Gesundheits wolle), przewyższające pod każdym względem wszelkie wyroby niemieckie jak: Kaftaniki, Koszulki i Kalesony. **Chustki damskie** na głowę, **Szale** ciepłe **Angielskie** (Himalaya). **Podeszwy** ciepłe do butów i trzewików, **Rękawiczki** zimowo **kortowe i jelonkowe** z futrem i flanelą, Rękawiczki jedwabne zimowe damskie i męzkie, Skarpetki.

ZAPAS WYROBOW ZE SKORY, Wiedeńskich i Paryzkich, tak co do rozmaitości wzorów i gatunków skóry i ozdób zwierzchnich, trudny do szczegółowego określenia, mianowicie: Portmonetki pojedyncze, dubeltowe i potrójne z notatkami i bez, od ceny 40 kop. do kilku rubli za sztukę. Pugilaresy rożnych wielkości, począwszy od rs. 1 kop. 20 sztuka, Woreczki do pieniędzy od 25 kop., Portvisit od 50 kop., Notesy oprawne w skórę, z brązami i bez, w szyldkret i kość słoniową.

Wyroby fabryki F. Brandstetera, znane ze swej dobroci, po znacznie zniżonych cenach, jako to: **Woreczki** ręczne damskie, **Rajzetasze, Portfele, Torby** szkolne, **Worki podróżne, Torby myśliwskie, Troki** do rzeczy, **Poduszki skórzane, Walizki i Kufry** podróżne.

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szyldkretowe, rzadkie i gęste. **Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie, sztuka od kop 20 i wyżej. **Szelki** Paryzkie i Angielskie, jako też **Podwiązki** dla dam.

Od pierwszych dni Listopada przybywają do Handlu dwa dotychczas obce w nim artykuły.

Kapelusze Paryzkie składane (Chapeaux mecanique), tybetowe i atłasowe – oraz.

Abażury Paryzkie do lamp i świec, przeróżnych wzorów, od najtańszych do najozdobniejszych, których sprzedaż pojedynczo i tuzinami dla handlujących uskutecznia się.

(3 19) — 10955 —

Wybór wielki. Ceny nizkie. Gatunki wyborowe.

St. PETERSBURGSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
ORAZ UBEZPIECZEŃ
DOCHODÓW I KAPITAŁÓW
z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym
RS. 2,400,000,
prócz Rezerw wynoszących około Rs. 650,000.

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach po umiarkowanych i stałych składkach:

a. **UBEZPIECZENIE OGNIOWE** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.
b. **UBEZPIECZENIE DOCHODOW I KAPITAŁÓW NA ŻYCIU LUDZKIEM OPARTYCH** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

Choroby epidemiczne, jako to: **Cholera, Tyfus, Ospa** i t. d., oraz **nagły zgon** nie uwalniają Towarzystwa od przyjętych zobowiązań.

Ustawy, tabele składek, wszelkie formularze w językach: polskim, rossyjskim i niemieckim, objaśnienia ustne lub piśmienne udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz Panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

JAKÓB BEIN,
Jeneralny Agent na Królestwo Polskie.

—10,384— *Ulica Senatorska, Nr 22.*

PASTA I SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (28—52) — 4241 —

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"
przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej.

Przyjmuje **na sprzedaż** w komis **FUTRA**, pod warunkami bliżej przez administrację Bazaru objaśnionemi. —9017— 10 - 10)

Piece Żelazne
rozmaitych systemów i rozmiarów, mniej i więcej ozdobne, nadeszły w znacznej ilości do naszego magazynu i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych, począwszy od rs. 4 za sztukę.

Kraft Kuksz
w Warszawie Ul. Miodowa Nr 490/1
9—15) 10533—

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę
NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX 9,
dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Perfumerji p. W. B. Śniechowskiego.
— 8592— (22 -78)

KUSNIERZ
i Farbiarz futer.
Przybyły w tych dniach z Kijowa, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuje roboty kuśnierskie i futra wszelkiego rodzaju do farbowania. Przyczem nadmienia, że wszelkie powierzone roboty będą wykonane jak najstaranniej i po cenie umiarkowanej.—**M. Dikersztein,** ulica Podwal Nr 14 nowy. —11,079— (2—3)

SALOPA
czarna atłasowa podbita elkami jest do sprzedania na ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 27, mieszkania 13. —11,148— (2—3)

Zarząd Biura Posłańców.
otrzymał w komis ostatnią partję pięknych **Soboli Syberyjskich** po cenach umiarkowanych i kilkadziesiąt butelek **Wina Szampańskiego** (po cenie kosztu) jedno i drugie częściowo lub w całości. Nadto piękną **Villę w Gidlach** za niską cenę (dla Emeryta).
- 11,076 - (2 3)

W dobrach Tomaszowskich w powiecie Rawskim, jest do wydzierżawienia zaraz
FOLWARK
ŻELECHIN
mający rozległości dziesiatyn 311 (mórg 622 pr. 162 m. n.), w tem łąk III i IV klassy dz. 22 (m. 44 pr. 217), pastwisk dz. 45 (m. 89 pr. 218), z propinacją dworską i młynem wodnym. O warunkach wiadomość u W. Kreczunowicza, Nadleśnego w Tomaszowie Rawskim lub w Warszawie, w Kancellarji Interessów JJWW. Hrabiów Ostrowskich, ulica Mazowiecka Nr 1 nowy, lokalu 20.
- 10,975 - (2—2)

Apteka SS-rów Tugut
w Warszawie Ulica Freta Szeroka Nr 16.

Otrzymała najświeższy **TRAN BIAŁY** i takowy sprzedaje, w flaszkach funtowych i pół funtowych opatrzonych firmą Apteki.
(2-3 - 10940 -

MAJĄTEK
pod Warszawą, wartości rs. 40,000 do zamiany na majątek w okolicach Czyżewa Dopłata może być do rs. 10,000 jeżeli majątek będzie droższy. Do odstąpienia **SKLEP** przy ulicy Senatorskiej. Są do ulokowania oficjaliści, potrzebne są: **Kobieta** do zarządzenia domem i **Guwernantki** Polki. Wiadomość w kantorze zleceń i korrespondencji Bielickiego przy ulicy Rymarskiej Nr 12. Tamże redagują się **prośby.** —10,888 - (4 -6)

— Wdowa po Lekarzu zmuszona potrzebami sprzedaje **STOLIK z mozajki** florenckiej w wartości rs. 120. Widzieć go można od godziny 1 szej do 5-tej po południu. Ulica Twarda Nr domu 6 nowy, mieszkania 36, w oficynie na lewo. - 11,139 - (2 -3)

Są do sprzedania
Rozmaite rzeczy,
jako to: piec żelazny kuty do węgla kamiennego; stół okrągły jesionowy, półki wiszące do sklepu, waga mosiężna z gwichtami i słupem mosiężnym, beczka duża do kapusty z żelaznemi obręczami i stół kuchenny, w domu pod Nrem 6, przy ulicy Bielańsniej, na przeciwko Hotelu Lipskiego. Wiadomość na drugim piętrze pod Nrem 10.
—11,027— (3 - 3)

LYS & ROSE

DUVET DES FLEURS

TALIZMAN PIĘKNOŚCI

wyrobu CHARDIN T-ne w Paryżu

Jestto krem świeży i wonny; ani różowy, ani biały, ale tego niedającego się nazwać odcienia będącego wyłącznym przywilejem pierwszej młodości. Za jego użyciem znikają zmarszki i cera nabiera białości perłowej, prawie przezroczystej.

Dostać można w **Składzie Wyrobów Fryzjerskich i Perfumerji.**

Aleksandra Lipink,

(1—6) — 11.210 — Nowy-Świat, Nr 41.

FABRYKA

DZWONÓW I ODLEWÓW METALOWYCH

A. ZWOLIŃSKIEGO

Wyrabia różnego gatunku i wielkości **DZWONY** od 5 na funt, do największych kościelnych, po cenie najprzystępniejszej,– posiada równie zapas gotowych dzwonków. Ulica Samborska Nr 1923 za kościołem Panny Marji. (1–6) —11284—

Podeszwy zdrowia korkowe okładane flanelą i kórką.
Woda kryształowa do mycia rękawiczek.
Mydełko laboratozjum chemicznego do wywabiania plam z wszelkich materjałów.
Sablony Liter do znaczenia bielizny
Atrament wieczny do znaczen a bielizny.

W SKŁADZIE

W. BEDNAWSKIEGO,

(1—3) – 11,257 — ulica Miodowa ,Nr 597c.

DRZEWO OLSZOWE

suche, w szczapach grubych trzy łokciowych, rzetelnego wymiaru

jest do sdrzedania na sążnie

Z RĄK PRYWATNYCH

zamówienia przyjmują się w Dystrybucji Tytoniów i Cygar Pana **Kaplanowskiego,** przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłłowiczowskiej pod Nr 460 (nowym 6) i w Magazynie wyrobów kotlarskich Pana **Bothe** przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 71.

Drzewo znajduje się przy ulicy Twardej po Nr 49 na placu W go Reichmana dostawcy węgla dla wojsk, gdzie można się przekonać o dobrym gatunku drze wa i rzetelnym wymiarze sążni.

Biorącym większe partje odstępuje się rabat. (3 3) — 10,725 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, ulica Tłomackie b. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE,** jako też wszelkie **Biura, Biurka** i **Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (20 22) — 5653 —

MIKOŁAJ P. KIKI.

Fabryka Tabaczna w Petersburgu i Belgradzie, ma honor ostrzedz Szanowną Publiczność, o istniejącym od miejskiego czasu naśladownictwie papierosów jego wyrobów **Trapezońskich** po 30 k. 100 sztuk. Znakomity odbyt tego gatunku przeszło **trzy miljony** sztuk na Królestwo Polskie miesięcznie i ciągle jeszcze powiększający się, rozłakomił naśladowców którzy używając do tego tenże sam kolor papieru i druku, z dodaniem nawet wyrazu **„Serbja"** (który to wyraz) jedynie fabryka moja w całem Cesarstwie i w Serbji używa, kupujących łatwo w błąd wprowadzić mogą.

Przeto podpisany ma honor upraszać Szanowną Publiczność gatunek ten palącą; o zwrócenie uwagi na firmę fabryki, 1. **Mikołaj P. Kiki** w Petersburgu i 2-gi u **J. Rosenbluma:** na każdej paczce wydrukowanej. 3 5) —11019 –

Ponieważ wiele osób zakupione w różnych sklepach

KSIĄŻKI

liniowane,

jako złą i nietrwałą robotę przynosi do mnie do poprawy; sądząc, że ja dla nich takowe wykonywam, przeto uwiadamiam Szanowną Publiczność, że podobnej hurtownej roboty dla żadnego sklepu nie dostarczam i że sprzedaż swoich liniowanych i trwale oprawnych handlowych książek jedynie tylko we własnym i najwpierwszym od 43 lat znanym zakładzie utrzymuję. – **Wil. Kreusch,** Introligator przy ulicy Żabiej w pałacu J. W. Hr. Zamoyskiego. —11,280 (1—6)

Jest do sprzedania

SALOPA JEDWABNA

podbita lisami, w najlepszym gatunku, z kołnierzem tumakowym, bardzo mało używana; tamże jest pięć Okryć syberynowych, niewiele używanych, oraz dwa łóżka jesionowe i szafa do sukien. Ulica Królewska Nr nowy 3, mieszkania 7, na antresolach.

—11,264— (1 -3)

Do sprzedania:

Niedźwiedzie i Paletot Bobrowy.

Ulica Bielańska Nr 21, pierwsze piętro Tamże jest fabryka kołnierzyków damskich koronkowych i webowych. —11,275— (1—3)

Do sprzedania

ALGIERKA

granatowa w zupełnie dobrym stanie, podszyta psami sybirskiemi, z przodami, kołnierzem i mankietami niedźwiadkowemi. Wiadomość przy ulicy Mylnej pod Nr 1 nowym, od ulicy Przejazd w mieszkaniu Właściciela Domu. —11,251 – (1 3)

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM NOWY PIĘTROWY

z ogródkiem, stajniami i wozowniami, w bliskości Lessna i ulicy Żelaznej, mający dochodu rs. 1,130, oraz 3 **Domy** przy ulicach pryncypalnych, w szacunku od 30,000 do 160,000 rs. **Potrzebna jest także pożyczka** od 15,000 do 25,000 rs. na 1 numer hypoteki domu po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr m 9, w Zakładzie Gimnastyki, zrana do godz. 10 lub między 1 a 2 z południa. – 11,277— (1—3)

Ktoby miał

BILLARD

używany, nowego fasonu, średniego rozmiaru, z bandami gumowemi i z łózami do zbycia, raczy swój adres zostawić w sklepie mydlarskim przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy.

—11,278— (1—1)

Do sprzedania

SZTUCER

systemu odtylcowego, z fabryki Drejsego, dający do 6 strzałów na minutę. Wiadomość przy ulicy S-to Jerskiej Nr 19 nowy, 2 mieszkania, rano od 8 do 9, popołudniu pomiędzy 4 a 6 godziną. —11,262— (1 3)

DOM

wraz z ogrodem, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 6, u Właścicielki. —11,271— (1—1)

Jest do sprzedania

PŁASZCZ

męzki, podbity wyborowemi szopami sybirskiemi, pokryty pięknem cienkiem suknem, obszerny i zupełnie nieużywany, w cenie rs. 225. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 17, na drugiem piętrze w dziedzińcu pod Nrem 11. – 11,286— (1 3)

Potrzebnzm jest kapitał

około rs. 5,000 wynoszący,

dla powiększenia pewnego rodzaju przemysłu. Kapitał ten znajdzie stosowne zabezpieczenie, a osoba powierzająca takowy, oprócz stosownego procentu, może mieć zajęcie za wynagrodzeniem rs. 40 miesięcznie, lub wyżej, stosownie do umowy, – to jest może objąć obowiązki: kasjera, buchhaltera lub inne temu podobne. Wiadomość przy ulicy Ś to Jańskiej w domu pod Nrem 2, w Gabinecie interesów prywatnych. – 11 274— (1 3)

Fabryka Francuzka,

egzystująca na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 14, poleca się doborowym wyrobem **Kapeluszów** męzkich i damskich, w rozmaitych gatunkach i cenach.

Paryżanin Merry.

—11,272 – (1 3)

DO SPRZEDANIA

za przystępną cenę, po zwiniętej Cukrowni:

Maszyna parowa;
4 małe maszyny parowe;
Kocioł parowy;
4 buliery;
Nowy młynek do kości;
Nowa winda;
3 filtry z manlochami;
4 filtry bez manlochów;
Pompwerk.
4 Centryfugi;
Tarka;
2 Szlamprassy;
Formy, raffinerki około 1,500 sztuk;
3 małe rezerwoary;
Nuczer, zbiornik, kondensator, posełacz i t. d.

Wiadomość powziąść można codziennie prócz Niedzieli od 9-tej rano do 5 tej po południu w kantorze

ALEKSANDRA EPSTEIN.

Ulica Królewska Nr. 6 nowy, dom W-go Strassbargera. —11,240— (1—6)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. —11,158— (2—3)

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane, a mianowicie: do SALONU. **Garnitur mahoniowy** ciemno - zielonym utrechtem pokryty, złożony z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu przed kanapę, również **Lustra i Konsole** złocone z marmurowemi blatami oraz **Ekran** złocony przed kominek, zaś do JADALNEGO POKOJU: Kredens z 3-ch części złożony, stół owalny składany na 18 osób i tyleż krzeseł jesionowych, wreszcie **SOFA** ciemnozieloną skórą amerykańską kryta, zupełnie nowa. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 u gospodarza. – 11,285 – (1–3)

W Mokotowie na pierwszej wiorście od rogatek jest do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowo-warzywny na lat kilka, oraz tamże jest do sprzedania **Kolonja** wraz z cegielnią. Wiadomość u W-go Zwolińskiego Nowy-Świat Nr 1 nowy. —11,160 – (2 –3)

Jest do zbycia **Garnitur**

MEBLI

mahoniowych, ponsowym aksamitem krytych, nowego fasonu, **FORTEPIAN** orzechowy o 6½ oktawach, oraz **2 RAMY** ozdobne. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 17 nowy, mieszkania Nr 8, w dziedzińca na dole na lewo. —11,143 – (2—3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

i różne sprzęty gospodarskie. Ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 25. Tamże można powziąść wiadomość o **Pokoju** do odnajęcia.

—11,252 – (1 – 3)

SALON

umeblowany z fortepianem i wspólnym przedpokojem przy osobie wiekowej, jest zaraz do do wynajęcin dla pojedynczej osoby na 1-em piętrze w oficynie w pałacu hr. Uruskich.

Stróż miejscowy wskaże. – 11,066—

Potrzebnem jest od Nowego Roku

MIESZKANIE

złożone z 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą, położone w środku miasta lub w okolicach niezbyt odległych. Adresa nadsyłać można na ulicę Ś to Krzyzką Nr 15 do stróża domu. Tamże są do sprzedania **2 okrycia damskie** syberynowe za przystępną cenę. –11,110 – (4 6)

POKOJ

obszerny i porządny od frontu z osobnem wejściem, z meblami, opałem, usługą i stołem jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 13, drugie piętro Nr 6, obejrzeć można od godziny 3-ej po południu.

—11,051 – (3—3)

5 POKOI

z kuchnią, piwnicą, górą i t. p., są do wynajęcia od Nowego Roku 1873, za rs. 360 przy ulicy Obożnej 2 gi dom, o sto kroków od Krak-Przedm., w domu Pawła Kresse Nr 2766*d* (3). —11,255 – (1 1)

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

SKLEP

elegancki z szafami, stołem i kantorkiem. Wiadomość u W go Berson w Kantorze Wekslu na ulicy Senatorskiej, w domu W-go Kafala Nr 20. —11,270 – (1—3)

Jest do odstąpienia

SKLEP

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 423. Wiadomość tamże w Sklepie rękawiczniczym. – 11,198 – (2 –3)

Onegdaj na koncercie Towarzystwa, albo w drodze z tegoż koncertu, od wejścia do Wielkiego Teatru przez plac, ulicę Bielańską, Nalewki, Nowolipki, na ulicę Dziką, zgubioną została

BROSZKA

czarna, z wypukło mozajkowanym bukiecikiem kolorowym, oprawna w złoto. Znalazca zechce odnieść na ulicę Dziką, Nr 1 nowy, mieszkania Nr 5, za nagrodą.

—11,267— (1—1)

Trzy tygodnie temu z domu Nr 27 przy ulicy Grzybowskiej wieczorem zginęła

SUCZKA

kilko-tyzodniowa, maleńką z rassy charcików angielskich, kto ją odprowadzi lub da wiadomość w tymże domu na dole w oficynie po lewej stronie, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

—11,206— (2 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr 473 c nowy 5)   Дозволено Цензурою